

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odroczeniem miesięcznie	2.30 zł.
W ogłoszeniach miesięcznie	2.30 zł.
Przebieg postępnego z odroczeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych słą wyśma, przetrakód w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piema, a obywatel nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Podatki: Konto makro 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. post. 23

Chojnice, wtorek 22 września 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. na tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Jak się gospodarzyć nie powinno.

Kurjer Poznański zamieszcza artykuł, który za zastępuje na baczną uwagę, ponieważ z wielką znajomością rzeczy opisuje nasz cały nierozum polityczny i gospodarczy. Brzmi on w całości:

Walka partij rozlicznych o splendory, o wpływy, o krzesła ministerjalne, wreszcie o stanowiska dla społeczników partyjnych, roznieściła i zaślepiła do tego stopnia u nas umysły, że wprost karygodnie zaniedbano najważniejsze zagadnienia państwowe, jakimi są uporządkowanie stosunków walutowych i gospodarczych, wzmożenie produkcji, podniesienie siły płatniczej i podatkowej narodu. Zaniedbane z krzywdą narodu!

Z krzywdą tych wszystkich pracujących fizycznie i umysłowo, którym partje obleczywały złote góry kosztem współobywateli, dla których wytargowano z jednej strony ochłap, aby mu go z innej strony odebrać.

Aby zasiać przy jednym stole zgodnie i tradzić jak członkowie jednej rodziny, jednego narodu, nad polepszeniem bytu dla każdego obywatela w Polsce, aby pracować nad uzyskaniem olbrzymich bogactw naturalnych w Polsce, co jedynie może prowadzić do potęgi ekonomicznej i co zatem idzie politycznej, na to niema w naszej wysokiej reprezentacji sejmowej ani zgody, ani jednności.

Ponieważ stan taki może się w skutkach okazać groźnym, czas byłoby nawrócić i zająć się tem, co 4 lata tej gospodarki zaniedbały.

Faktem jest że te okrzyki zyski przemysłu nie istnieją. Ze rolnictwo zubożało i nie może zakupić ani maszyn ani nawozów sztucznych, ani podtrzymać produkcji no stopie zadawalającej. Faktem jest, że ani przemysł ani rolnictwo nie mogą opłacić podatków. Niema też kupiectwa, które mogłoby zaliczać na zboże i towary, albo przynajmniej płacić gotówką przy odbiorze. Wszystko idzie na kredyt, na weksle, które byłyby znakomitą pomocą dla wymiany towarów, gdyby miały charakter krótkoterminowy, tj. 3 miesięczny. Niestety, weksli tych się nie wykupuje, prolonguje, a procenta zjadają zyski producenta. Czy ten stan rzeczy jest znany naszym sferom rządowym i naszej reprezentacji sejmowej?

Jeżeli tak — czy nie czas, aby się narazie zająć głównie tym groźnym problemem, pozostawiając wszystko inne na boku?

Przyjrzyjmy się tylko kilku typowym przykładom niegodnej obciążoności, z jaką się traktuje pierwszorzędne zagadnienia produkcji.

Polska jest wielka. Jej bogactwa naturalne rozłożone są rozmaicie. Na południu węgiel, na wschodzie drzewo, pośrodku i na zachodzie rozsiadły się centra przemysłowe. Stąd pochodzi, że nasze surowce mają często daleką drogę do warsztatów przerobczych a tak samo wytwory przemysłu daleką muszą odbywać drogę do rynków zbytu w całej Rzeczypospolitej. Każdy zrozumie, że w tem leży zagadnienie kapitałowe, mianowicie zagadnienie komunikacyjne, które nie powinno być czekać 7 lat na rozwiązanie, jak dzisiaj na to czeka. Na to są koleje państwowe, monopol komunikacyjny państwowy, którego obowiązkiem jest przewozić takim kosztem, aby przerób surowców i produkcja towarów za każdą cenę była podtrzymana. Tymczasem brakowało tutaj tego nerwu centralnego, któryby mógł uzgodnić potrzeby produkcji z interesem Państwa. Jak przy innych okazjach już wyżej wymienionych, tak i tutaj z jednej ostateczności wpadano w drugą.

Gdy za czasów dewaluacji kolej przewoziła i pracowała za pół darmo, to potem odrazu przyszyły taryfy wysokie, co nie byłoby jeszcze najgorsze, lecz taryfy drewniane, mechaniczne, według których kilometr przebytej drogi musi przynieść tyle a tyle, bez względu na odległość, bez względu na rozpaczliwe potrzeby przemysłu, handlu i eksportu.

Wskutek tego węgiel górnośląski nie może do trzec do wszystkich zakątków Polski i już za Warszawą rozpoczyna się opalanie wszystkiego drzewem. — Nawet koleje muszą się posługiwać drzewem dla opalania lokomotyw.

Gdy w roku 1913 transport 10 ton węgla z G. Śląska do Poznania kosztował 60 marek, to obecnie ten wagon kosztuje 135 złotych. Mieliśmy w zeszłym roku ten skandaliczny obraz, że cały Zachód Wielkopolski łącznie z Poznaniem, zalewał już węgiel niemiecki, gdy nasi górnicy na Śląsku świętowali, a węgiel leżał w niezliczonej ilości na hołdach.

Bogactwa w lasach mamy głównie na Wschodzie, Litwa, Białoruś, Wołyń, Wschodnia Małopolska, to rezerwoary drzewnego surowca. Nasze tartaki, fabryki parkietów, fornierów, dyktów, mebli, bezceki etc. główne mają siedlisko na Zachodzie. Tutaj zasiał je przed wojną ten sam surowiec, który jest w posiadaniu Polski. Szło drzewo Bugiem, Niemnem, Wisłą, do kanału bydgoskiego i Noteci, szło kolejami.

Dzisiaj przemysł drzewny zaledwie wegetuje. Frachty kolejowe z wschodnich kresów tak obciążają towar, że nie opłaca się go przerabiać, mimo że cena surowego drzewa jest o 60 proc. niższa jak u nas. — Idzie przeto nasze cenne drzewo za bezcen przez Baranowicze do Królewca i bogaci naszych największych i najzacieklejszych wrogów.

Produkty Zachodniej Polski nie mogą z powodu taryf konkurować z przemysłem obcym na odleglejszych krańcach Rzeczypospolitej. Wagon naładowany n. p. maszynami rolniczymi z Poznania do Lwowa kosztuje 900—1000 złotych przewozu. Wartość naładowanych maszyn 3000—3600 złotych; przewóz kolejowy 25 procent wartości towaru. Wskutek tego panoszą się na tamtym rynku maszyny czeskie i wiedeńskie.

Nieinaczej wygląda dotychczas z eksportem. Gdy wywoziliśmy nadmiar kartofli n. p. do Niemiec, to już od Poznania fracht zjadał 25 proc. wartości, od Gniezna, Inowrocławia już się eksport nie opłacał.

Może odpowie ktoś naiwny, że przecież kolej nie może przewozić towaru ze stratą?

Na to odpowiemy, że ponad interesem kolei stoją ogólne interesy Państwa, ogólne interesy gospodarce, z którymi kolej żyje i umiera. Jeżeli idzie o eksport towarów, jeśli chodzi o zatrudnienie przemysłu i danie pracy setkom tysięcy, to psim obowiązkiem kolei będzie przewozić surowce i towary nawet darmo.

Lecz tego od niej nikt nie wymaga. Każdy znawca stosunków ekonomicznych potwierdzi nam, że o budżecie kolei stanowi nie pewna opłata za kilometr, lecz rozwój ruchu towarowego, mnogość przesyłek tam i napowrót, wogóle kupieckie wyszyskanie wszelkich możliwości obrotu. Mamy na to niezliczone przykłady, że taniocść taryf kolejowych ogromnie ożywczo oddziaływała na rozwój handlu i przemysłu i spotęgowała ruch do tego stopnia, że kolej zawsze na tem zrobiła złoty interes. Spróbujmy oddać kolej prywatnemu przedsiębiorstwu w ręce (o tem na razie nie może być mowy, gdyż niema kapitałów krajowych, któreby tego podjąć się mogły, a dopuszczanie kapitalistów zagranicznych do tego byłoby dla nas wprost wstydem), a zobaczymy, jak ono potrafi wyzyskać wszelkie możliwości, aby ruch rozszerzyć i stworzyć sobie nowe źródła dochodu!

Tak będzie i z przedsiębiorstwem państwowem, jeżeli więcej kierować się będzie zasadami kupieckimi, a nie drewnianą polityką biurokratyczną.

Jeżeli przyjmujemy, że pewne ilości surowców można przewieźć, lecz po znacznie niższych taryfach, aby przemysł znalazł przytem swoją kalkulację, to naprawdę wolelibyśmy mniej zarobić, niż kazać wagonom rdzewieć z bezczynności na relsach.

Aparat administracyjny kolejowy, który i tak ma kilkanaście, może kilkadziesiąt tysięcy pracowników za wiele, nie będzie przez to kosztował ani grosza więcej.

Natomiast dość lukratywnie gospodarzymy ruchem osobowym. Jest to nader miłe, że coraz więcej udogodnia się ruch osobowy i dba o wygody publiczności. Jednakże obowiązkiem kolei jest dbać przedewszystkiem o otwieranie nowych linii w okolicy bez komunikacji, w okolicy bogate w surowce, aby nowe tereny zdobyć dla życia gospodarczego.

Przytem tę gospodarkę gratisowych biletów jazdy na kolejach polskich, której równej nie spotykamy nigdzie, winno się poddać nareszcie rzeczowej kontroli. Państwo ciężko walczące o swój byt nie może pozwalać sobie na przywileje setek tysięcy, zwłaszcza, że w państwie demokratycznym na przywileje miejsca niema. Dać każdemu, co się należy, a resztę opłacać musi jak każdy inny obywatel.

W sprawie obecnego położenia gospodarczego.

Państwo Polskie przeżywa od szeregu miesięcy ciężkie przesilenie gospodarcze, które w ostatnich tygodniach przybrało szczególnie ostre formy. Zubożenie społeczeństwa przez wojnę i kilka lat inflacji, bierność bilansu handlowego i związana z nią konieczność obrony złotego za pomocą restrykcji kredytowych i ścieśnienia obiegu pieniężnego — oto spłot przyczyn, które wytworzyły obecną sytuację. Wrogowie Państwa Polskiego uznali chwilę obecną za odpowiednią, aby działać na szkodę Polski, podkopując kurs złotego, podkopując zaufanie zagranicy do Polski. Są wszelkie oznaki ku temu, że wróg zewnętrzny stara się równocześnie za pomocą swych agentów zachwiać równowagę społeczeństwa, wykorzystując i rozdmuchując każdy niedodatni objaw, aby szerzyć popłoch w kraju.

W pewnym związku z machinacjami temi stoi niewątpliwie objawiający się od kilka dni niepokój klienteli bankowej o pewność swych wkładów. Niżej podpisane instytucje i zrzeszenia uważają za swój obowiązek stwierdzić, że obawy są najzupełniej bezpodstawne, jak to zresztą jasno wynika z perjodycznie ogłaszanych bilansów miesięcznych banków poznańskich. Ze banki nasze na równi z innymi przedsiębiorstwami walczą z ciasnotą pieniądza, z powodu której dusi się całe nasze życie gospodarcze, ale ulega wątpliwości i każdy, kto zna stosunki, rozumie, że w czasie, w którym konsument nie płaci kupcowi, a kupiec zalega z zapłatą wobec hurtownika i fabrykanta że wtedy i banki nasze nie łatwe mają zadanie, i nikt też żądać nie może, aby banki od razu mogły wypłacić wszystkie swoje kapitały, gdyż ściągając nagle swoje pretensje, zatamowałyby całe życie gospodarcze, zamykając składy i fabryki i pozbawiając pracy dziesiątki tysięcy robotników.

Nie może jednakże mowa być o tem, aby wkłady banków były zagrożone. Wkłady te bowiem są zabezpieczone całym własnym majątkiem banków, sięgającym wysokich milionów złotych, a ulokowanym bez wyjątku — jeżeli chodzi o banki poznańskie — w nieruchomościach. Jeżeli się nawet zdarzył wypadek, że jeden z banków poznańskich — Polski Bank Handlowy — stara się o nadzór sądowy, ponieważ chwilowo nie może spieniężyć swoich pretensyj to i w tym wypadku deponenci strat nie poniosą, ponieważ aktywa banku znacznie przewyższają zobowiązania.

Położenie obecne zostanie wkrótce opanowane, lecz tylko wtedy, jeżeli całe społeczeństwo wzmoczoną pracą i najdalej idącą oszczędnością stanie na wysokości zadania, zachowując spokój i równowagę i przeciwstawiając się destrukcyjnej robocie elementów, działających na zgnębienie Państwa.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu
Patronat Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych.

Związek Fabrykantów T. z.
Związek Towarzystw Kupieckich
z siedzibą w Poznaniu.

Rolnicy u ministra Grabskiego.

W zeszły wtorek przyjmował p. prezes ministrów Grabski delegację złożoną z rolników z poszczególnych klubów poselskich i to pp.: Gościckiego ze Związku Lud.-Narod., Łuszczewskiego od Chrześcijańsko-Narodowych Rolników, Kowalczyka od piaszczowców, Cieślaka od Związku Chłopskiego i Nie-

Wstępne notowania giełdowe

17. 9 1925 r. o godz. 10 przed połudn.

w Gdańsku:

100 złotych wypłata na Warszawę	89,50
100 złotych w notach	89,50
dolar	5,20

dzielskiego od „Wyzwolenia”. Posłowie ci wyrazili ministrowi zaniepokojenie, że przy wznowionych z Niemcami układach mógłby rolniczy wywóz z Polski zostać pokrzywdzony. Rolnicy proszą, ażeby rolnictwo stanowiło przy zawieraniu układów z Niemcami najważniejszą sprawę. Niemcy potrzebują produktów polskich. Powinni zatem dać pod tym względem najzupełniejszą gwarancję, a przede wszystkim dać rękojmię co do dowozu bydła i mięsa. Najlepszą rękojmią będzie, gdy zostanie zawarta konwencja weterynaryjna, która uniemożliwiłaby ze strony Niemiec wszelkie szkany.

Dokoła umowy o zabezpieczenie granic.

Jak wiadomo odbędą się narady ministrów nad umową o zabezpieczeniu granic w październiku. Minister Skrzyński miał w tej sprawie długie narady z ministrem Briandem w Paryżu, dokąd wyjechał w środę, wracając do Warszawy w sobotę. Angielska gazeta „Daily Telegraph” pisze, że sojusznicy z wyjątkiem Francji nie okazują wielkiej ochoty do zabezpieczenia polskich granic i że tem samem doprowadzają do tego, że sowieci zainteresują się Polską więcej niż dotąd. Cziczeryn będzie się nie tylko starał o polepszenie stosunków z Polską, ale równocześnie dążyć będzie do tego, by pozyskać Mussoliniego dla swych zamiarów.

Narady ministrów będą się odbywały w Lozannie. Rząd angielski zgadza się co prawda na udział przedstawicieli Polski i Czechosłowacji, ale o złączeniu umowy zachodnich granic ze wschodnimi słyszeć nie chce.

Place poselkie mają być obcięte.

Konwent Sejmu upoważnił p. marszałka Sejmu do obcięcia posłom za przyszły rok 6 procent dochodów dotychczasowych.

Pusiedzenia Sejmu rozpoczną się 6. października obradami nad przyszłorocznym budżetem.

Na tem samym zebraniu konwentu Senjorów zapowiedział prezes ministrów przed Sejmem nowy program gospodarczy.

Obrady nad reformą rolną ukończone.

Na piątkowym posiedzeniu ukończono obrady nad reformą rolną. Piastowiec Błaty odpięra zarzut, jakoby piastowcy wywierali na inne stronnictwa nacisk, by reforma rolna była ostrzejsza. Piastowcy w tej sprawie ustępowali, ażeby reformę rolną doprowadzić do skutku. Równocześnie jednak zaznaczył, że jego zdaniem jest to ostatni parlament, który w tak łagodnej formie uchwała reformę rolną.

Poszczególne mówcy wyrazili swe życzenia. Senator Glogier domagał się sprawiedliwego odszkodowania dzierżawców i pracowników folwarcznych. Minister reform rolnych Radwan podnosi, że przyjęcie przez nabywców kredytu długoterminowego zwolniłoby państwo od emitowania pewnej ilości renty, przez co kurs byłby wyższy.

Senator Polczyński jest za taką reformą, która była naprawdę dobrodziejstwem dla państwa i ludu wiejskiego. Gdyby jednak najważniejsze poprawki Narodowego Stronnictwa Rolniczego zostały odrzucone, należałoby uważać cały projekt za nie do pojęcia. Minister Radwan wyraził zastrzeżenia rządu co do niektórych poprawek, przyjętych przez komisję.

Na tem obrady zamknięto. Senator Kowalczyk ze Związku Lud. Narod. zgłosił rezolucję, domagającą się ustawy o utworzeniu funduszu dla rozwoju gospodarki rolnej, zaś senator Jackowski domaga się ustawy, zabezpieczającej gospodarstwa rolne przed rozdrobnieniem.

Głosowanie nad reformą rolną rozpocznie się w Senacie w poniedziałek.

Sprawy polityczne.

Sejm pruski zajmuje się optantami.

W sejmie pruskim zajmowano się w środę sprawą optantów z Polski. Obliczono, że Polska wydała na 1 listopada 500 optantów, posiadających tam własność ziemską, a 1 czerwca przyszłego roku należy się spodziewać wydalenia dalszych 1500 optantów rolnych. Dla ich osiedlenia w Niemczech potrzeba około 100 tys. morgów ziemi i 20 milionów marek. Rząd ma już obecnie miejsca wolne dla ich zaopatrzenia. Reszty udzieli chętnie rząd niemiecki, skoro będzie potrzeba.

Niemcy na reztajnych drogach.

Przywódcą wszechniemieckiej partji Hergt, przemawiał na zebraniu wyborców wschodniej Saksonji. W swej mowie oświadczył się stanowczo przeciw wstępowaniu Niemców do Ligi Narodów takiej jaką ona

jest obecnie. Niemcy nie mogą bowiem zrzec się żadnego kawałka ziemi niemieckiej, który posiadali dawniej. Po przemówieniu Hergta przyjęto rezolucję, że przywódcy partji wszechniemieckiej nie powinni dopuścić do zwołania konferencji ministrów, skoro sojusznicy nie chcą się zgodzić na warunki wszechniemieckie. Gdyby zaś rząd zamierzał brać rzeczywiste udział w konferencji, natenczas wszechniemcy muszą wystąpić natychmiast z dotychczasowej większości rządowej.

Tak to wszechniemcy grożą obecnemu rządowi niemieckiemu.

Sprawy polskie.

Jako w Polsce.

W Promnie w Kongresówce zerwał wicher dwa lata temu z wieży kościelnej dach. Majster zażądał 9 milionów marek za naprawę. Starostwo po trzech miesiącach odpisało: „tak budować nie można.” Przyjedzie budowniczy powiatowy i zrobi kosztorys. Pan budowniczy rzączył po dalszych paru miesiącach przyjechać. Mierzył, wymierzył, kazał sobie zapłacić za trudy i pojechał.

Znowu po kilku dalszych miesiącach przychodzi kosztorys na 50 milionów marek. Parafjanie je złozili i dali starostwu znać, że wszystko gotowe.

Po dalszych 2 miesiącach doniosło starostwo, że składki zbierano bez pozwolenia, a na pozwolenie potrzeba kilkudziesięciu podpisów. Zebrano podpisy. Po dalszych paru miesiącach nadchodzi wiadomienie, że podpisów zamało. W tym czasie przychodzi nowy kosztorys na 24 tys. zł z dopiskiem, że województwo musi dopiero potwierdzić całą reparację.

A wieża od 2 lat jest dziurawą i mury coraz bardziej zaciekają. Ale co tam mury i kościół. Grunt przepisy od zielonego austriackiego stolika. Niech sobie jeszcze 2 lata będzie dziura, a potem jeżeli się nie da kościoła zreparować, to niech sobie parafjanie pobudują nowy kościół po — dalszych 2 latach.

Kto nie znał dotąd austriackiego sposobu załatwiania sprawy, ten ją na powyższym przykładzie poznał.

Wiara św. w Czechach upada.

Gazety czeskie opowiadają o zatrwającym cofaniu się wiary św. w Czechach. W okręgu pilzneńskim zapisałi rodzice do szkół zaledwie 57 procent dzieci, w samym Pilźnie 49 procent, a z tych 57 procent ósma część rodziców zażądała, ażeby dzieci nie pobierały nauki religji w szkole. Najboleśniej jest to, że rodzice i dzieci występując z Kościoła katolickiego, stają się bezwyznaniowcami. W odnośnym okręgu pilzneńskim procent bezwyznaniowców wzrósł na 32 od sta. Ogromnym wzrostem cieszy się czeski kościół narodowy podług nauki Husa kierowany.

W ogóle wykazuje się, że główną przyczyną walki z Kościołem św. jest walka o Husa. Jak wiadomo, Stolica św. wydała rozporządzenie, zakazujące pod karą wyłączenia z pod jedności Kościoła święceni pamiątki Husa. Hus był czeskim heretykiem, spalonym 1415 roku na stosie za kacerstwo, ale Czesi mają go za bohatera i święcili w tym roku jego pamiątkę bardzo uroczystie, ponieważ Hus był równocześnie wrogiem Niemców i kazał wydalać studentów niemieckich z wszechnicy w Pradze.

Część gazet czeskich wyraża zadowolenie z odstępstwa od Kościoła. Odpadną jednak tylko ci, z których Kościół św. wielkiej pociechy nie miał.

Szydła z miecha coraz więcej wychodzą.

Gazeta „Hamburger Tageblatt” przyznaje się z całą otwartością, że umowa o zabezpieczeniu granic od strony Francji ma być na to, ażeby się Niemcy mogły pozbyć swego najgorszego wroga w postaci Francji, bo tylko w ten sposób mogą powrócić do sił. Oczywiście, że Anglja musi poręczyć umowę, ażeby tak Francja jak Niemcy nie mogły na siebie wzajemnie napaść. Gdy ten układ będzie za warty, to Niemcy wstąpią do Ligi Narodów i dadzą tam sobie już rychlej radę. Starac się będą o to, ażeby wyyskać artykuł 19 Ligi Narodów, pozwalający na zmiany obecnych traktatów i granic, o ile traktaty okazałyby się niepożyteczne. Coprawda to Niemcy nie będą miały w Lidze Narodów przyjemnego stanowiska, bo większa połowa narodów potępią ich, ale to ich nie powinno odstraszyc od pracy nad naprawą tego, co się Niemcom słuszenie należy.

Jest zatem dowód, że Niemcom zależy na obezwładnieniu Francji umową o bezpieczeństwie granic na zachodzie przy pomocy Angji, ażeby mieć wolną rękę na wschodzie od strony Polski.

Rumunja w Lidze narodów.

Na środowym posiedzeniu Ligi Narodów przemawiał pomiędzy innymi również rumuński minister spraw zagranicznych Duca. Minister oświadczył nasamprzód w imię mniejszości narodowych, że życzy, ażeby z mniejszościami postępowano sprawiedliwie

zgodnie z traktatami i umowami, ale z drugiej strony winno się dbać również o interes państwa, ażeby jedna i druga strona wychodziła dobrze.

Dalej omówił minister Duca protokół genewski o wieczystym pokoju. Rząd rumuński pozostanie wierny temu projektowi do wieczystego pokoju, w myśl którego ma Liga Narodów czuwać nad pokojem na całym świecie. Skoro się to jednak nie da na razie przeprowadzić, należy zawierać umowy regionalne, czyli układy poszczególnych państw ze sobą, zobowiązujące narody do pielęgnowania pokoju. „Wszystkim naszym sąsiadom — mówił minister rumuński — radzimy zawarcie umowy, w której państwa zobowiązałyby się do wzajemnego nieatakowania się.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 21 września 1925 r.

Dziś: Matusza Ap. Ew.
Słońca wschód 5.45 zachód 6.1.
Księżyc wschód 9.9 zachód 7.43
Jutro: T. masza z Wilanowa. b. w.
Słońca wschód 5.46 zachód 6.59
Księżyc wschód 10.23 zachód 8.9

— **Z. L. O. P. P.** W sobotę przed południem począwszy od godziny 9-tej zjechały się samoloty na placu przy Hilmarshof. Razem zjechało się dziesięć samolotów przeważnie dwupłatowców z wyjątkiem jednego jednopłatowca którym kierował pilot cywilny. Reszta zaś samolotów kierowana była przez osoby wojskowe. W każdym samolocie znajdował się również jeden obserwator. Dziesiąty samolot nadjechał o godzinie 10 i pół. Odjazd nastąpił po odebraniu rozkazu w kierunku Kościerzyny. Podczas lądowania uległ samolot nr. 40.50 małemu wypadkowi. Ugrzęzł bowiem przednią częścią w ziemię, ogon zaś sterczał w wyż. Przytem został uszkodzony zupełnie propeler. Z osób nikt nie odniósł szwanku. Do dalszej podróży nie był takowy zdolny musiał zatem tu pozostać. — Plac strzeżony był przez silny kordon wojskowy. Znaleźli się na miejscu cały sztab tuł. baonu 66 p. p. i członkowie zarządu z p. Starostą Popielem na czele. Ponadto zjawiły się na miejsce wszelkie miejscowe szkoły. Wszyscy obecni zdradzali wielkie zainteresowanie. Lotnicy też wprawą w kierowaniu samolotów umieli to zainteresowanie wśród ciekawych wzbudzić. Miejmy nadzieję, iż akcja L. O. P. P. znajdzie wśród ogółu należyte zrozumienie.

— **16 września** odbyło się w tutejszem gimnazjum walne zebranie Tow. Konwiku w Chojnicach. Sprawozdanie z działalności Tow. za pierwszy rok jego istnienia zdawał ks. dr. Kirstein.

Tow. dzięki ofiarności swych członków zdołało przeprowadzić częściowy remont konwiku i dało możliwość kształcenia się większej ilości niezamożnych uczniów. Po przeprowadzeniu remontu gmachu obowiązane jest wprowadzić państwo, obecnie jednak Urząd Budowlany może pokryć zaledwie dziesiątą część kosztów remontu. Gospodarstwem Konwiku zajmują się SS. Służebniczki, sprowadzone przez Ks. dr. Kirsteina. Uczniowie mają w Konwiku dobrą opiekę, schludne i czyste mieszkanie, jedzenie dostatanie i dobre. Obecnie mieszka w Konwiku 36 chłopców, więcej przyjąć nie można dla braku miejsca. Większa część uczniów korzysta ze znacznych ulg w opłacie, jednego ucznia utrzymuje Konwikt zupełnie bezpłatnie.

Obecnie konieczne jest dalsze przeprowadzenie remontu. Znaczny koszt remontu pokryją, jak ufa Zarząd, składki członków Tow., państwo bowiem, jak wspomniano, tylko drobną sumę dać może. Składka roczna zwyczajnych członków wynosi 5 zł., członków założycieli i członków honorowych 20 zł. Tow. liczy obecnie około 100 członków. Zarząd nie wątpi, że znajdzie się jeszcze w chojnickim powiecie wielu ludzi szlachetnych, co rozumiejąc doniosłość sprawy dobrego wychowania młodzieży, nie omieszkają się zapisać na członków Tow. i poprą je wedle możliwości.

Cheśmy wszyscy, by w naszej Polsce dobrze było by ta, co zmartwychwstała, nie zginęła. Byt i wielkość państwa od nas samych zależy, od naszej ofiarności dla sprawy wychowania dobrego, silnego młodego pokolenia, katolickiego z ducha i z czynu. W naszych czasach właśnie konwikty zapewniają młodzieży dobre wychowanie a tem samem narodowi przyszłość. Zarząd Tow. Konwiku wierzy mocno, że nikt tu grozzą nie poskąpi, boć każdy rozumie dobrze tę prawdę, że: „Takie zawsze będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

— **Budowa lepianek.** Lepianka, którą magistrat dał wystawić dla gajowego miejskiego jest obecnie na ukończeniu. Koszty budowy tego domku glinianego wynoszą 4300 zł. Domek ten wywołał pewne niezadowolenie, jednakże biorąc pod uwagę niskie koszty budowy, plan budowy dalszych podobnych domków nie jest pozbawiony racji. Dotąd zgłosiło się 4 dalszych chętnych przystąpienia do budowy, którym z tytułu rozbudowy miasta udzielony zostanie dogodny kredyt. Budowę dalszych domów rozpocznie

Na sezon jesienny polecam w wielkim wyborze

Materiały męskie na ubrania i płaszcze. Materiały damskie na kostjomy i sukienki. Materiały bielizniane, fartuchowe i bawełniane.

Rynek 17

Juliusz Schreiber, Chojnice

Telefon 48

się na przyszły rok. Tego rodzaju lepianki oczymieście nadają się tylko tam, gdzie jest odpowiedniej ilości i jakości glina. Budowa lepianki trwa zaledwie kilka miesięcy. Pomieszcza się w jednym domku dwie rodziny.

Lot dokoła Pomorza. Mieliśmy tym razem okazję oglądać w sobotę zapowiedziane samoloty. Było ich nie 8, ale nawet 10. Dla bliższego objaśnienia podnosimy, że chodziło tu o tak zwany Pomorski Lot okrężny z Torunia przez Bydgoszcz, Tucholę, Chojnicę, Kościerzynę, Starogard, Grudziądz, i Brodnicę. Lot rozpoczął się o 8 godz. rano. Zaś tu w Chojnicach nadchodziły statki kolejno rano pomiędzy 9 a 10 godziną. Około pół 11 odleciały wszystkie w dalszą drogę.

Jak się dowiadujemy, zostały 2 maszyny uszkodzone. Jedną z nich zaplątała się w Chojnicach w stóg zboża i doznała uszkodzenia skrzydeł. Statkami kierowali lotnicy: chorąży Poznański, por. Gutmajer, sierżant Tomczak, por. Honowski, major Gralewski, sierżant Muslewski, major Gilewicz, por. Gallus, por. Zwarło.

Naprawa dachu. Przy tutejszej szkole powszechnej rozpoczęto prace przy naprawie dachu.

Prace przy budowie ustępu w ulicy Grobelnej postępują szybko naprzód. Mury stoją w komplecie ośmiokątu. Niebawem wykończony zostanie dach i wewnętrzne urządzenie. Architektura budynku przedstawia się bardzo gustownie.

odejrzany samochód. W niedzielę w południe przejechał przez punkt kontrolny Władysławek niemiecki samochód bez poddania się przepisanej kontroli, tak po stronie niemieckiej jak i polskiej. Samochód jechał w stronę Tczewa. Niezawodnie przytrzyma go się podedroga.

Kronika prowincjonalna.

Pamiętowo, pow. tucholski. Z Towarzystwa Wojaków i Powstańców. Niewielką liczbę mieszkańców liczy nasza miejscowość, w której wielka jeszcze część jest Niemców, a jednak udało się staraniem kilku obywateli, jak p. wójta Zaremby z Pamiętowa, p. Hinza z Zalesia i p. Osowskiego założyć Towarzystwo Wojaków i Powstańców. Prezesem został obrany p. wójt Zaręba, sekretarzem nauczyciel p. Zakrys, komendantem nauczyciel p. Kiełpikowski z Zalesia, skarbnikiem p. Stanisławski. Członków liczy to towarzystwo około 80. Przy towarzystwie istnieje także oddział młodzieży, którego komendantem jest p. Roman Urban. Pod jego kierownictwem robiła młodzież dużo postępów w ćwiczeniach wojskowych i gimnastycznych.

W niedzielę, 6 września, odchodziło powyższe towarzystwo swe pierwsze święto strzeleckie, połączone z ostrem strzelaniem. Zbiórka odbyła się po południu o godz. 2 przed oberżą p. Karau, skąd wymaszerowano z orkiestrą na czele do strzelnicy. Tam przybywszy, rozpoczęło się strzelanie. Najlepszym strzelcem został druh Sarnowski z Pamiętowa, drugim druh Kiełpikowski z Zalesia, a trzecią nagrodę osiągnął członek młodzieży druh Franciszek Górecki z Pamiętowa.

Przy zbiórce rozdał p. prezes Zaremba powyższe wymienionym nagrody. Po tem odmaszerowano na salę p. Krau'a. Tamże odbyła się przy bardzo licznej udziale publiczności zabawa tańeczna.

Polskie Łąki. W poniedziałek 14 września br. wydzierżawiono rolę gminną. Dzierżawa ze względu na ustaloną normę, przyszła wysoko, gdyż taksa za przeszło 10 mórg wynosiła (pięć) 5 centnarów żyta, a doszła do przeszło 20 centnarów.

Jak słychać ma tutaj zostać założone Towarzystwo Powst. i Wojaków, gdyż tutaj jako w wiosce kościecnej powlono powyższe Towarzystwo istnieć.

Sucha. (Wieczór magji). W ubiegłą niedzielę wieczorem urządził tutaj na sali p. Hoehnego, znany indyjski czarnoksiężnik p. W. Łuknmski wieczór magji, rozweselał publiczność swemi sztuczkami komicznymi. Udział publiczności był średni.

W naszych stronach rozpoczyna się wybieranie kartofli. Zbiór zapowiada się lepiej, aniżeli po przednio uważano.

Gdynia. Tutejszy agent francuski z tytułem wicekonsula Jean Monier dostał się w sobotę po poł. tak nieszczęśliwie pod kadź z węglem, jadowanym na parowiec estoński, że została mu zgnieciona klatka piersiowa. Przywołany lekarz dr. Skowroński zastrzyknął wicekonsulowi morfinę, poczem odesłano go natychmiast do Gdańska, gdzie po kilku godzinach zmarł. Nieboszczyk cieszył się w Gdyni wielką zycząłością i szacunkiem. Był bowiem szczerym przyjacielem Polaków i starał się o rozbudowę portu w Gdyni.

Ostatnie wiadomości.

Straszny tajfun.

Nad zatoką we Władystoku szalał straszny tajfun, czyli burza powietrzna. Kilkadziesiąt statków i wielki sowiecki okręt „Rosfor” poszły na dno. Pół miasta zalały fale morskie. Całe części tego olbrzymiego miasta zostały formalnie zmiecione z powierzchni. Ofiary w ludziach są ogromne, ale bliższych szczegółów brak jeszcze.

Kto popiera Abdel Krima?

Na wyspie Krecie znaleziono składy prochu i broni dla Abdel Krima. Stwierdzono, że te zapasy dostarczają oficerowie niemieccy na podwodnych łodziach. Dalej stwierdzono, że transporty z niemieckim prochem i bronią dochodzą również do wybrzeży marokańskich. Rząd francuski poprosił Grecję jako właścicielkę Krety o zabranie tych transportów.

Szczęśliwy kraj.

Królowa holenderska zapowiedziała w mowie przy otwarciu parlamentu holenderskiego zniesienie podatków i ograniczenie zbrojeń.

Międzynarodowy kongres faszystów.

W Medjolanie odbędzie się w Rzymie pierwszy kongres faszystów zagranicznych, których ilość wynosi około 60 tys. Najwięcej ich jest w Południowej Ameryce i w Tunisie.

Włochy przeciw rozbrojeniu.

Delegat włoski p. Coppoli oświadczył, że dopóki Liga Narodów nie ma w swem ręku narodów azjatyckich i Rosji, dopóty niema mowy o rozbrojeniu. Ogólne rozbrojenie byłoby w tych warunkach lekko-myślnością.

Nieprawdziwa wiadomość.

Wiadomość o przeniesieniu Dyrekcji pocztowej z Bydgoszczy do Poznania jest nieprawdziwą.

Współpraca państw bałtyckich.

Delegaci rządów Polski, Estonji i Łotwy oświadczyli, że narody ich pozostają wierne protokołowi o wieczystym pokoju. Równocześnie rządy Polski, Finlandji, Estonji i Łotwy postanowiły zwołać przyszłą wspólną konferencję do Rygi.

Minister Tyszką w podróży.

Minister Tyszką wybrał się w sobotę w 3 dniową podróż w obrębie dyrekcji kolejowych w Poznaniu, Katowicach i Krakowie. Przedewszystkiem obejrzy sobie prace około nowobudującej się kolei Kalety-Herby-Podzamcze.

Porozumienie z Anglią co do długów.

Minister angielskiego Skarbu Churchill oświadczył, że porozumienie z Francją co do spłaty długów wojennych jest możliwe. Widocznie zamierza Anglia zgodzić się na uznanie spłat z planu Davesa, na co dotąd nie chciała się zgodzić.

Skrzynki pozostaną.

Rada ligi Narodów zatwierdziła orzeczenie Komisji w sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku. Skrzynki polskie z wyjątkiem 3 pozostaną na swych miejscach.

Dalsze wiadomości w sprawie skrzynek pocztowych.

Postanowiono Westerplatte oddać Polsce najpóźniej do 1 listopada rb. Protesty prezydenta Sahma wywierały przykre wrażenie, raz że były wygłaszane po niemiecku, a powtóre że były bez poważniejszych dowodów. Niemieccy dziennikarze, zebrani w Genewie, wyrażali się o uchwale Rady Ligi jako o bandzie przyjaciół Polski. Wszyscy zebrani składali polskiemu Komisarzowi Straszburgerowi życzenia.

Ilu komunistów pracuje poza Rosją?

Poza Rosją jest czynnych w agitacji komunistycznej 56 tys. osób.

Spór o Mossul

ma być odesłany do rozstrzygnięcia Trybunału Międzynarodowego w Hadze.

Demonstracje floty sowieckiej.

Do Stambułu przybyła rosyjska flota czarnomorska co uważane jest ogólnie za wspólną demonstrację Turcji i Rosji przeciw Anglii w związku ze sprawą Mossulu. W odpowiedzi na tę demonstrację Anglia wysłała na Morze Czarne dwa krążowniki.

Japonja płaci dług Ameryce.

W tych dniach odchodzi do Ameryki pierwszy ładunek złota w ilości 4 milionów jen. Jest to dowód dobrej gospodarki Japonji, co wpłynie na podniesienie się waluty japońskiej.

Wielkie zwycięstwo Francuzów.

Wojska francuskie zdobyły w środę nad ranem pagórkę Bibanu, w czem upatrują ogromne zwycięstwo nad Abdel Krimem. Zwycięstwo osiągnięto przy pomocy czołgów i karabinów maszynowych. Gazety francuskie stawiają talent wojenny marszałka Petaina.

Minister Skrzyński na rozjazdach.

Pobył ministra Skrzyńskiego w Warszawie nie potwa długo. Po konferencjach z p. Czicherinem wyjechał p. Skrzyński znowu na zachód. W Warszawie zabawi tylko 6 dni.

Goście ze Szwecji i Holandji w Polsce.

W sobotę wieczorem o 1/8 przybyli do Poznania przedstawiciele przemysłu i handlu oraz dziennikarze ze Szwecji i Holandji. Na dworcu powitali ich przedstawiciele Syndykatu dziennikarzy, Izby Handlowo-Przemysłowej oraz konsul szwedzki.

Szpiegostwo na rzecz Litwy.

W Wilnie odkryto wielką akcję szpiegowską na rzecz Litwy. W spisek są zaplątane znane osobistości w Wilnie.

Zabezpieczenie starości nieetatowych kolejarzy.

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o zabezpieczeniu nieetatowych pracowników kolejowych oraz wdów i sierot po nich.

Konferencja w sprawie bezpieczeństwa

zwołana będzie na dzień 5 października do Lucerny.

Opór nacjonalistów gdańskich.

Na ostatnim posiedzeniu sejm gdańskiego poseł nacjonalistyczny Philipsen oświadczył, że jeżeli Liga Narodów powieźmie w sprawie poczty polskiej w Gdańsku decyzję w myśl sprawozdania rzeczoznawców, to nacjonałści niemieccy Gdańska nigdy nie uznają jej za prawomocną.

Gazety francuskie biją na alarm.

Gazety francuskie wyrażają zdumienie nad niemieckimi wydatkami na wojsko. Wydatki jak na małą niemiecką armję są za wysokie, stąd zachodzi podejrzenie, że dziesiątki milionów zł. są przeznaczone na potajemne cele armji. Niemcy gromadzą tajne wojska ku zmianie granic od strony Polski. Jest rzeczą widoczną, że Niemcy przygotowują się do tajnego odwetu.

Niemiecka gospodarka kolejowa.

Na dworcu w Bielefeld wykoleiło się kilka wagonów pospiesznego pociągu berlińskiego — kolońskiego. **3000 młodzieży międzynarodowej w Rzymie.**

Z okazji pobytu w Rzymie 3000 członków międzynarodowej młodzieży katolickiej w Rzymie odprawił Ojciec św. mszę przy ołtarzu papieskim w bazylice św. Piotra. Papież niesiony na lektyce, witany był z zapalem przez tłumy młodzieży wszystkich narodów i licznych pielgrzymów.

Tam z komunistami nie żartują.

We Varacruz w Meksyku tozstrzelano 112 komunistów za zamach na Prezydenta.

Dzielo polskie po japońsku.

„Chłopy” Reymonta, za które mu przyznano nagrodę Nobla, wydane zostało w japońskim języku. Niebawem ma się ukazać po indyjsku.

Sprawa Mossulu

nie została oddana trybunałowi w Hadze, ponieważ ani Turcja, ani Anglja tego nie chcą.

Z synodu cerkwi prawosławnej.

W sobotę obradował w Warszawie synod cerkwi prawosławnej z udziałem polskich metropolitów celem urzędowego zaprotokółowania aktu uznania autokefalonej cerkwi prawosławnej w Polsce. Po narodach metropolici złożyli wieniec na płyce Nieznanego Żołnierza.

Znowu wielkie oszustwo.

We Lwowie rozpoczął się proces przeciw majorowi Geislerowi i 5 porucznikom itd. o zbrodnię oszustwa i nadużycia władzy. Dostawali oni dla wojska mąkę złą i stęchlą. Skarb poniósł na 166 miliardów mar. polskich i 13 tys. zł strat.

W konsulatach polskich w Rzeszy niemieckiej

przeprowadzone zostaną zmiany na stanowiskach konsulów. Dotychczasowy konsul polski w Hamburgu p. Pomian przeniesiony został do Berlina, a jego miejsce w Hamburgu zajął konsul p. Namysłowski.

W następstwie układów Polski z Litwą.

Rząd litewski złożył urząd, ponieważ nie zasto sował się podobno do życzeń większości Sejmu, któremu się zdaje, że delegacja litewska porobiła Polsce za wielkie ustępstwa.

Wyniki narad kopenhaskich.

W naradach kopenhaskich w sprawie spawu, komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej oraz dostępu obywateli polskich na ziemię litewską i litewskich na ziemię Polską osiągnięto zasadnicze uzgodnienie stanowiska obu delegacji. Dalszy ciąg narad nad sprawami komunikacji kolejowej i opieki konsularnej wyznaczono na dzień 10 października w Lugano.

Kongres inwalidów.

Francuski związek inwalidów wojennych zwołał dwudniowe obrady międzynarodowego kongresu inwalidów wojennych, w którym biorą udział delegaci inwalidów z Francji, Anglii, Niemiec, Włoch, Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugostawji.

Wywóz zboża

Według obliczeń dotychczas wywieziono z Polski około 8 tysięcy tonn nowego zboża. Kontrakty wywozowe zawarło z Czechosłowacją, Skandynawją, Danją i Holandją.

„Chłopi” Reymonta w wydaniu japońskim.

Wł. Reymont otrzymał pierwszy tom „Chłopów” w wydaniu japońskim tłumaczony przez p. Asadori Kato. W najbliższym czasie ukaza się „Chłopi” w języku hinduskim.

O podwyżkę cen cukru.

Departament akcyz i monopoli Ministerstwa Skarbu rozpatrywać będzie podwyżkę cen cukru zarządzoną przez Bank Cukrownictwa bez zgody Ministerstwa Skarbu. Prawdopodobnie podwyżka zostanie cofnięta.

Parlament japoński spalony.

Studenci japońscy podpaliли w czwartek parlament i senat japoński. Wskutek wichru oba gmachy wkrótce doszczętnie zgorzały. Przyczyną była zemsta za trudne egzaminy.

7000 maszyn

muszą bezzwłocznie zniszczyć przemysłowcy austriaccy. Maszyny te wyrabiają broń i proch i miały być już dawno zniszczone.

Polsko-sowiecka konferencja kolejowa

odbyła swe pierwsze plenarne posiedzenie w Moskwie. Utworzono trzy komisje eksploatacyjno-handlową, techniczno-reklamacyjną i regulującą sprawy graniczne. Wszystkie komisje rozpoczęły już prace.

Skazanie szpiegów niemieckich.

Francuski sąd wojenny w Moguncji skazał za szpiegostwo niemieckiego architekta Nicklasa oraz pisarza Bauera na 10—12 lat ciężkiego więzienia.

Tragiczny wypadek w cyrku w Berlinie.

W czasie popisów akrobatycznych w cyrku Buscha spadło dwóch linoskoków z t. zw. „liny śmierci“ odnosząc dotkliwe rany.

Podróż agitacyjna posłów niemieckich.

Prezydent Reichtagu Loebe wraz z członkami parlamentu wyjechał na kongres unji międzyparlamentarnej do Waszyngtonu.

Spalił się na morzu największy żaglowiec na świecie o pięciu masztach „Potosi“. Los załogi i podróżnych niewiadomy dotąd.

Bombę podrzucono

pod dom albańskiego prezesa ministrów Achmeta Toghu. Minister ocalał. Sprawcy zdołali zbiec.

Berlińscy podpalacze.

Szajka podpalaczy wywołała w sobotę znowu kilka pożarów w Berlinie.

Powrót ministra Skrzyńskiego.

Minister spraw zagranicznych p. Skrzyński po wrócił w niedzielę z Paryża do Warszawy.

Znów chińska wojna domowa.

General Wupeifu połączył się z rządem w Kantonie ku zwalczeniu gubernatora Mandzurji Czantsollina. Widać, że Czantsolin żyje, skoro go wymieniają.

Okropne nieszczęście.

W okolicy Pescadores zatonął parowiec japoński Tomashi-Mamura wskutek gwałtownej burzy. Na tym parowcu znajdowało się jak donoszą 3400 ludzi.

Międzynarodowy kongres lotniczy w Pradze.

W poniedziałek został w Pradze otwarty między narodowy kongres lotniczy.

Na głowę Abdel Krima.

lub jego brata wyznaczył sułtan marokański pół miliona franków. Kto go żywym lub martwym dostawi, otrzyma wyższą nagrodę.

Oszustwo na 2 miliony guldenów.

Komunistyczny poseł Raube z Gdańska oszukał kasę oszczędności w Ollwie na 2 miliony guldenów. Gmina musi te pieniądze zapłacić, ponieważ poreczyła za kasę. Tajemnicą jest na razie, na co pieniądze zostały zużyte.

Zabezpieczenie granic Polski.

Minister Skrzyński będzie przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Rząd nasz będzie omawiał z nim sposób, jak najlepiej należy zabezpieczyć Polskę od strony Niemiec przy zawarciu układu o zabezpieczeniu granic. Mają być zawarty podobno 5 oddzielnych układów. Jeden pomiędzy Niemcami a Francją, drugi pomiędzy Niemcami a Belgją, a następnie oddzielne umowy pomiędzy Niemcami a Polską i Czechami.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia“. Lekcja śpiewu w wtorek o godz. 8 wiecz. w szkole. Uprasza się o przybycie wszystkich czynnych członków.

Dyrygent.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarnia i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach



Dnia 18-go września br. o godzinie 24-tej zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach w 57 roku życia nasza kochana matka

ś. p.

Józefa z Krefftów Wróblewska

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

BRUSY, dnia 19-go września 1925 roku

Eksportacja zwłok z domu żałoby w środę o godz. 17. Pogrzeb w czwartek o godz. 10-tej.

Licytacja.

Celem pokrycia należności skarbowych odbędzie się sprzedaż licytacyjna najwięcej dającym za gotówkę: **W Chojnicach w środę dnia 30 września 1925 o godz. 11 przed poł. na sali p. Heinricha przy ul. Człuchowskiej 29.**

1 żelazna szafa do pieniędzy, 4 biurka, 2 kanapy, 4 stoły, 3 obrazy, 2 lustra, 1 komoda, 1 fortepian, 2 stoliki nocne, 1 zegar ścienny, 2 pary trzewików damskich, 1 para trzewików męskich, 1 para kamaszy skórzanych, 1 palto czarne, różne materiały męskie i damskie, 1 piug (dwuskibowiec) 1 centryfuga, 300 ctr. żyta, 200 ctr. owsa, 200 ctr. pszenicy i 100 ctr. jęczmienia.

W Czersku w piątek dnia 2 października 1925 r. o godz. 10 przed poł. na rynku 2 mtr. szczap sosnowych, 7 mtrp. pniaków, deski, bale sosnowe i dębowe, 1 waga dla bydła, 1 maszyna do wiercenia, 1 sanie, 2 wozy wyjazdowe i 8 tysięcy cegły.

O godz. 11,30 przed poł. na tartaku p. Brzoskowskiego przy ulicy Wielewskiej większą ilość desek sosnowych (zupelnie suche 23 i 30 mm.).

O tem zawiadamia sekwestратор przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Chojnicach. Chojnice, dnia 14 września 1925 r.

Na sezon zimowy przyjmuję wszelką garderobę do czyszczenia, i farbowania, oraz do prania i prasowania. Uwaga: Wszelką pracę wykonuję fachowo w przecięgu jednego tygodnia, a na życzenie i wcześniej

Pralnia Chemiczna M. Gajdka. Warszawska 2.

Poszukujemy od zaraz

korespondentki z „znajomością polskiej stenografji, wyczerpujące oferty wraz z życiorysem prosimy składać. **A. Kaźmierski i Ska, Chojnice.**

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Kantorzystka

z długoletnią praktyką biurową, obeznaną z wszelkimi pracami biurowymi, stenografją i pisaniem na maszynie, posiadająca pierwszorzędne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. (Przyjmie również posadę jako kasjerka.) Łaskawe oferty pod nr. 2073 do eksped. Dz. Pomorskiego

Poszukuje się od 1 października lub później dla ucznia 2 klasy gimnazjalnej porządnej 2071

stancji

z troskliwą opieką i dobrem wyżywieniem Łask. zgł. z pod. warunków uprasza **Wawrzyniak** naucz. sem. w Tucholi, ul. Świecka 51.

Fabryka wyrobów cukierniczych i konfitur

„Marja”

najkorzystniejsze źródło zakupu towarów cukierniczych każdego gatunku.

Specjalność:

karmelki smietankowe.

Chojnice, Angowicka 30. Również na sprzedaż kilkaset **worków od cukru.** 1933

Starsza

dziewczyna

d. wszelkich prac domowych ze wsi od 1. 10. br. potrzebna. 2074

Fr. Kozłowska, Nowemlasto 9. I p.

Na Gdańskie Targi Międzynarodowe!

od 24. do 27. IX.

Przeszło 300 wystawców różnych branż z 12 krajów. Rosyjska i grecka wystawa zbiorowa. Wystawa maszyn rolniczych. Rynek nasion.

Legitymacje Targowe przez Biuro podróży „Orbis“ upoważniają do zniżek kolejowych 66% w drodze powrotnej.